KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 28go Marca 1866 roku. | № 71. | Lat 45. | Dnia 16 (28) Marca 1866 r.

Środa. | Rano ciepła st. 1, w poł. c. st. 2. Wys. wody st. 7 c. 4, (przybywa). | Wschód Słońca g. 5 m. 47 Zachód „ „ 6 „ 25 | Jutro, Śgo Cyrylla Dyakona Męczennika. Wielki Czwartek.

— W dniu wczorajszym odbyło się ostatnie Nabożeństwo Passyjne. Dziś rozpoczyna się po Kościołach śpiewanie Jutrzni *Ciemną* zwanej i powtarza się jutro i w Piątek w godzinach wieczornych. W czasie Jutrzni Ciemnej, zapalone są świece z wosku żółtego na znak żałoby na Ołtarzu i na trójkącie stojącym po stronie Epistoły; liczba świec stosuje się do liczby śpiewanych Psalmów; w końcu każdego Psalmu, gasi się jedna świeca na trójkącie, od niższych poczynając. Układ Ciemnej Jutrzni, sięga po za wiek VII; Psalmy w niej śpiewane i światło stopniowo gaszone, mają w swem znaczeniu odniesienie do Męki ZBAWICIELA.

— Jutro, jako w Wielki Czwartek obchodzi Kościół pamiątkę ostatniej CHRYSTUSA PANA wieczerzy i ustanowienia Najśw. SAKRAMENTU. Na uroczystej Mszy w tym dniu odprawionej, w czasie Gloria, wszystkie dzwony się odzywają po raz ostatni, i na znak smutku i żałoby, zastąpione są grzechotkami aż do Rezurekcji. Wszyscy Kapłani Komunikują wraz z ludem, a po Mszy Ś-tej następuje obnażenie Ołtarzy. W większych Kościołach, a szczególnie w Katedrze, odbywa się umywanie nóg dwunastu ubogim, na pamiątkę dwunastu Apostołów, którym CHRYSTUS PAN nogi umywał. W dniu tym także poświęcane bywają przez Biskupów Oleje Święte.

— Dziś odwiecznym obyczajem, w Kaplicy *Syxtyńskiej* w Rzymie, śpiewane jest sławne „Miserere" skomponowane na dziewięć głosów przez sławnego Gregorio *Allegri* urodzonego w r. 1590. Śpiewu tego nigdy nótami dawniej nieogłoszono; śpiewacy Papiezcy tradycyjnie go powtarzali. W r. 1771 *Mozart* wysłuchawszy dokładnie pojedyncze głosy, nakreślił takowe i wydał tę kompozycję w Londynie.

— W Wielki Piątek, w Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Ś. Jana, przy Grobie ZBAWICIELA, wykonanem będzie nieśmiertelne dzieło *Haydn'a* „Siedm Słów," pod kierunkiem Dyr: Instytutu Muzycznego P. *Kątskiego*. Solowe partje, jak również zbiorowe, będą wykonane przez Artystów, chóry i orkiestrę tegoż Instytutu. Dzieło to nie było słyszanem w Warszawie od dawnych już czasów.

— W tymże dniu, w Kościele XX. Reformatów, o godzinie 3ej po południu, podczas obchodu Grobów ZBAWICIELA, wykonany zostanie hymn *Pergolesego*, skomponowany w r. 1,700 „Stabat Mater," na same żeńskie głosy, przy towarzyszeniu P. *Quatrini* na fisharmonji. O godz: zaś 4ej w tymże Kościele, pod dyrekcją P. *Quatrini*, wykonany zostanie podobny hymn *Rossiniego* w r. 1827 ułożony, z towarzyszeniem wielkiej orkiestry, oraz przy współudziale Artystów Wielkiego Teatru.

— W Kościele po-Augustjańskim w Wielki Piątek i Sobotę, przy Grobie ZBAWICIELA, wykonaną będzie muzyka pod przewodnictwem P. *Chwaliboga*.

— *Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych*, na posiedzeniu dnia 5 (17) Marca r. b., udzieliła Edmundowi Wągrowskiemu, wykwalifikowanemu lekarzowi, pozwolenie do praktyki lekarskiej w Królestwie Polskiem. (Dz: War:).

— *Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra*. — Z rozporządzenia Władzy Wyższej, podaje do wiadomości, że roboty polowe tryangulacji Królestwa Polskiego, prowadzić się będą w r. 1866 w Gubernji Warszawskiej i Powiecie Olkuskim Gubernji Radomskiej. Służba rozdzieloną będzie na 5 oddziałów pod zarządem Ober-Oficerów korpusu topografów wojennych, każdy zaś oddział na 9 sekcji, Naczelnikami których, będą Ober-Oficerowie albo starsi topografi, jako zdejmujący plany, do obsługi zaś przy każdym z nich użyte zostaną komendy składające się z 1 podoficera i 5 żołnierzy, przykomenderowanych z Warszawskiego Wojennego Okręgu. Rezydencje Naczelników oddziałów tryangulacyjnych na czas robót w polu, naznaczają się w miastach: Rawie, Piotrkowie, Częstochowie, Wieluniu i Kaliszu. Czas trwania tych robót oznaczony został od dnia 10 Kwietnia do 15 Października r. b., i jedynym celem takowych jest sporządzenie rzetelnej mappy kraju; z rozporządzeniami zaś rządu co do uwłaszczenia włościan, takowe najmniejszego związku nie mają. (G. P.)

— Wyjechali z Warszawy: Jenerał-Lejtnant *Żukowski*, Komendant Twierdzy Nowogieorgiewskiej, do tejże Twierdzy; Jenerał-Major *Morgenstern*, do Petersburga; Koniuszy Dworu J. C. M. Hr: Stanisław *Potocki*, do Paryża.

— Dla wiadomości Familji, Przyjaciół i Kolegów, udzielamy smutną wiadomość, że Leon *Janiszewski*, Uczeń klassy VItej Gimnazjum 2go w Warszawie, skutkiem słabości piersiowej, dnia 26go b. m., w domu Rodzicielskim, w mieście Łodzi, życie zakończył.

— JW. Hrabia Namiestnik Królestwa, raczył nadesłać do Redakcji *Kurjera Warszawskiego* rsr. 80, z powodu nadchodzących Świąt Wielkanocnych, dla rozdania pomiędzy biednych zgłaszających się o jałmużnę za pośrednictwem *Kurjera Warszawskiego*, a mianowicie: dla Felixa *Madru* pod Nr 247*a* rs. 10; *Śliwińskiej* pod Nr 112 rs. 10; Jakóba *Szymańskiego* pod Nr 248 rs. 10; 80-letniej *niewidomej* pod Nr 844 rs. 10; Karoliny *Kieffer* pod Nr 1260 rs. 10; Introligatora Głucho-niemego pod Nr 127 rs. 5; *Babskiej* pod Nr 2890 rs. 5; T. *Ziomkowskiej* pod Nr 1885 rs. 5; J. *Librecht* pod Nr 1549 rs. 5; E. *Jasińskiej* pod Nr 48 rs. 5; Lud: *Cyper* pod Nr 1711 rs. 5. — Redakcja zajmując się jednocześnie natychmiastowem wręczeniem komu należy, powyższych ofiar, nadmienia zarazem, że niezależnie od tego, znaczna ilość ubogich odwołujących się za pośrednictwem *Kurjera Warszawskiego* do dobroczynności publicznej, otrzymała już przed niedawnym czasem podobne od JWgo Namiestnika Królestwa, wsparcia.

— W Kościele PP. *Sakramentek*, przy Grobie ZBAWICIELA kwestować będzie JW. Senatorowa *Zabo-*

rowska z córką, na rzecz Instytucji Jałmużniczej dla biednych wstydzących się żebrać.

— W Kościele PP. *Kanoniczek*, kwestować będą JW. Hrabina *Kossakowska* z Panią *Laską* z Hrabiów Ilińskich.

— W Kościele XX. *Franciszkanów*, kwestować będą Panie: Walerja *Kochańska*, Natalja *Wysiekierska* i Teresa z Odyńców *Chomentowska*.

— W Kościele po-*Karmelickim* na Krak:Przedmieściu, kwestować będzie JW. Paulina *Jełowicka* z córkami.

— W Kościele XX. *Pijarów* kwestować będą: JW. *Janiszowska* z JW. Hrabiną *Mycielską* i W. Jadwigą *Kołakowską*.

— W Kościele po-*Bernardyńskim* w Wielką Sobotę kwestować będzie: Pani Natalja z Czarneckich *Bogowolska* z Panią Stefanją z Zielińskich *Leo*.

— W Kościołku na b. cmentarzu Što-Krzyzkim, kwestować będą na rzecz tegoż ubogiego Kościołka w Wielki Piątek, Panie: Natalja z Czarneckich *Bogowolska* i Stefanja z Zielińskich *Leo*.—Zaś w Wielką Sobotę Pani *Boczkowska*.

— Podczas ostatnich dwóch dni Wielkiego Tygodnia, łącznie z W. Julją *Bogk*, Opiekunką Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności będą kwestować w Kościołku Instytutowym tegoż Towarzystwa: W. Pani Marja *Gliszczyska*, oraz Panny: Marja *Łubkowska* i Helena *Witwicka*.

— Wczoraj na prelekcji w Resursie Kupieckiej, Prof: *Jurkiewicz* mówił o żelazie i jego dobywaniu. Żelazo nigdzie nie znajduje się czyste, lecz zawsze w związku z innemi minerałami. Takich minerałów połączonych z żelazem do 200 naliczyć można, lecz ledwie kilkanaście z nich dostarcza obficie żelaza, te co zawierają w sobie od 20 do 70 procentów żelaza, nazywają się rudami żelaznemi. Najbogatszą rudą dającą do 72% żelaza, jest tak zwany tleno-tlennik żelaza, inaczej magnetyt, mający własności magnesowe, jak to Profesor doświadczeniami okazywał. Magnetyt znajduje się głównie na północy w Szwecji, Norwegji, Laponji; z kopalni Dannemora i góry Taberg, pochodzi sławne Szwedzkie żelazo, w Anglji na stal wyborną przekuwane. W Cesarstwie Ruskiem w okolicach Uralu słynne są z magnetytu trzy góry: Blagodat, Kaskanar i Wysokaja. Na południu ten gatunek rudy znajduje się tylko w Piemoncie i na wyspie Elbie. Drugim gatunkiem rudy dający 69% żelaza, jest Hematyt, tlennik żelaza krystaliczny i zbity czyli blaszkowy, zwany także błyszczem, oligistem i żelaziakiem czerwonym. Lubryka czyli ołówek czerwony, jest właśnie tego rodzaju rudą. Na wyspie Elbie znajdują się bardzo bogate pokłady hematytu, o których jeszcze *Wirgiljusz* i *Strabon* wspominali. U nas znajduje się hematyt kamienisty, lud prosty używa go za lekarstwo w proszku z wódką, w niemocach, zwłaszcza z podźwigania, i dla tego nazywa *pomocnikiem*. Trzeci gatunek rudy u nas najpospolitszy, jest wodan tlenniku, albo tlennik wodny żelaza, zwany także hematytem brunatnym, limonitem, Goethytem, na cześć słynnego wieszcza Niemieckiego. Do tego gatunku należy brzęczący w środku orli kamień czyli oethyt, o którym starożytni mniemali, że się w orlich gniazdach znajduje. Tu należą rudy tak zwane bobowe, w kształcie ziarnek bobu napotykane. Glina i piasek, żółtą i czerwoną barwę swą, winny także znajdującemu się w nich żelazu, które też czerwony kolor wypalonej cegle nadaje. Czwarty gatunek rudy żelaznej stanowi Syderyt, spat żelaza; sferosyderyt czyli węglan żelaza kulisty, znajduje się w kopalniach węgla kamiennego 9/10 żelaza Angielskiego pochodzi z syderytu, u nas znajduje się on między Praszką a Pankami, oraz koło Ostrowia i Niekłani. Ważną odmianą rudy jest żelazo chromowe, związek tlenu z chromem, znajdujące się w Syberji, chrom stanowi podstawę świetnych farb w szklarstwie, garncarstwie i farbiarstwie używanych, nie zmieniających się pod wpływem ognia. Piryt żelaza związek siarki z żelazem w węglu kamiennym napotykany, jest nader szkodliwym minerałem, za jego bowiem przyczyną pękają blachy i ruszty żelazne w kuchniach węglem kamiennym opalanych, a co ważniejsza powstają pożary w kopalniach węgla, jak u nas w Dąbrowie, albo na Szlązku i nad Renem, gdzie niektóre kopalnie paręset lat już płoną. Opisawszy w ten sposób wszystkie gatunki rudy żelaznej, Professor *Jurkiewicz* przystąpił do samej fabrykacji żelaza lanego i kutego sztabowego i walcowanego, opowiedział jak się topią rudy w wielkich piecach, wyjaśniając ich konstrukcję, jak surowiec szary i biały fryszuje się i pudluje czyli pozbawia węgla, a następnie odlewa lub kuje na sztaby i walce. Następnie mówił o produkcji żelaza w różnych krajach, w czem Anglja pierwsze trzyma miejsce, produkuje bowiem rocznie 60,000,000 cetnarów żelaza, to jest połowę tego co świat cały wydaje, kiedy Stany Zjednoczone produkują rocznie 20,000,000 cetnarów, Francja 11,000,000, Rosja, Belgja, Prusy po 5,000,000. Nadmienił, że wartość tej produkcji żelaza całego świata, 6 razy jest większą od wartości produkcji złota i srebra razem wziętej. Wspomniał o znakomitej fabryce machin w Belgji w Seraing Pasteura, dawniej Cockerilla; o fabryce stali Kruppa w Essen, która poddaje się karze 15.000 tal. jeżeli oś stalowa u wagonu lub lokomotywy tamże wyrobionej w ciągu lat 10 pęknie, wyrabia armaty stalowe i rocznie produkuje 60,000 cetnarów stali; o fabryce machin Börsiga mającej kredyt w Banku Berlińskim do 15,000,000 talarów, zatrudniającej oprócz machin o sile 2000 koni, kilkanaście tysięcy robotników, a której założyciel zmarły przed 12tu laty, był synem ubogiego cieśli z miasta Wrocławia, własną pracą doszedł on do olbrzymiego majątku. Wreszcie szanowny Prelegent przytoczył statystyczne dane o produkcji żelaza na fabrykach Rządowych i prywatnych w kraju naszym, które dla braku miejsca później podamy, i zakończył tę tak zajmującą prelekcję wykazaniem znakomitej użyteczności żelaza i wyższości jego pod tym względem nad złotem, podając, że funt złota w najkosztowniejszych wyrobach jubilerskich 3,000 rs. uczynić może, funt stali przerobionej na cienkie sprężyny, wart będzie przeszło 5,000 rs., tudzież nadmienił kilka szczegółów o słynnych mostach żelaznych w Newcastle, oraz o budowanym obecnie dla Towarzystwa dróg żelaznych Indyjskich. Prelekcja ta zakończyła szereg tyle ciekawych i pożytecznych odczytów w Resursie Kupieckiej, jakkolwiek Publiczność nie tak licznie na nie uczęszczała jak tego przy względzie na cel ich dobroczynny, spo-

dziewać się należało, mniemamy jednak, że odczyty podobne na jesieni wznowione zostaną, a może przedmiot ich więcej urozmaicony, więcej też sprowadzi słuchaczy. W każdym razie słuszna wdzięczność należy się Szanownym Professorom za ich bezinteressowne poświęcenie i trudy, jakoteż Komitetowi Resursy, że myśl szlachetną pierwszy w czyn wprowadził i miejsce zabawy na ognisko oświaty zamienił. Ogniskami oświaty bowiem, trafnie nazwał niedawno publiczne prelekcje Francuzki Minister Oświecenia P. *Duruy* w jednej z swoich mów. Dochód z wszystkich 12-tu prelekcji podobno wynosi około 300 rs.

— Wczoraj w Teatrze Wielkim, dał się słyszeć jeszcze przed odjazdem P. *Besekirski*, skrzypek, i przyjęty był zasłużonemi oklaskami; następnie przedstawiono „Dziesięć cór,” które jak zawsze wywołały wielkie zadowolenie Publiczności.

— W Poniedziałek, d. 2 Kwietnia, w Wielkim Teatrze, na dochód P. *D'Antony*, daną będzie Opera: *Un ballo in maschera*, przez Artystów Włoskich. Abonament zawieszony. Bilety na wszystkie miejsca, sprzedawane będą w Kassie teatralnej; cena jak na zwyczajne przedstawienie Opery Włoskiej.

— W tych dniach w pracowni sztukatora Pana *Vincentego*, widzieliśmy parę medaljonów gipsowych, odlanych tamże przez młodego amatora-rzeźbiarza Pana Alexandra *Wnorowskiego*. Odznaczają się one i poprawnym rysunkiem i wielkiem podobieństwem.

— W dniu onegdajszym, w jednym z ogrodów około cmentarza Ewangelickiego położonym, ogrodnik Karol Kiwicz, jak się zdaje pijany, wpadł do kadzi pełnej wody i życie utracił.

— *Zawiadomienie od Zarządu Żeglugi Parowej.*— Z powodu Świąt Wielkiej Nocy, paropływy osobowe, kursujące między Warszawą i Płockiem, w dniach 31 Marca, oraz 1, 2 i 3cim Kwietnia r. b., nie będą kursować; po Świętach zaś, odpływać zaczną: z Warszawy dnia 4 Kwietnia r. b., to jest we Środę, o godz: 8ej rano; z Płocka dnia 5 Kwietnia t. j. we Czwartek, o godzinie 5tej rano. (4,577.)

— Zgubiony w zeszłą Niedzielę d. 26 b. m., *kołnierz* od salopy, odebrać można w Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*

— Złożono w Redakcji *Kurjera Warszawskiego* od P. H. rs. 1 dla Wandy *Maleckiej* pod Nr 791, żeby się pomodliła za duszę *Wiktorji*, i rs. 1 dla *Ziomkowskiej.*— Od E. H. kop: 30, od Salomei L. kop: 50 i od K. K. kop: 50, dla T. *Ziomkowskiej.*

Wiadomości Zagraniczne.

FRANCJA. *Paryż, 23 Marca.* — *Monitor* wieczorny ogłasza dekret, na mocy którego, teatr opery przechodzi pod bezpośredni zarząd osobnego Dyrektora, na własne jego ryzyko. Musi on złożyć 500,000 franków kaucji i otrzymywać będzie, oprócz dotychczasowej zapomogi ze skarbu, wynoszącej do 800,000 franków rocznie, jeszcze dodatek w wysokości 100,000 franków z listy cywilnej Cesarza. Dekret ten nabywa moc obowiązującą z dniem 15 przyszłego miesiąca.— *Patrie* donosi, że Vice-Admirał Hr. de Gueydon, Prefekt morski w Brest, ma być mianowany dowódcą eskadry ewolucyjnej, w miejsce Vice-Admirała Hr. Bouet-Willaumez, który ukończy 8go Kwietnia swą służbę. Vice-Admirał de Gueydon wywiesi swą flagę, tak samo jak i jego poprzednik, na okręcie linjowym pancernym *Solferino.*— Po Xiążętach, których Cesarstwo potworzyło dla zaprowadzenia nowej szlachty, przyszła teraz kolej na Hrabiów. Pomiędzy Jenerałami znajdował się już Hrabia Palikao; obecnie Senat uzyskał trzech nowych Hrabiów, którymi są PP. Monnier de Sizeranne, Minnérel i Carrelet; ten ostatni jest Jenerałem. (Ind. Bel.)

WŁOCHY. — Z listów z Rzymu okazuje się, że bandytyzm wzmógł się znowu w Państwie Kościelnem. W ogóle tylko 72 bandytów stawiło się dobrowolnie na skutek dekretu Papiezkiego o amnestji, podczas gdy pozostali trudnią się w dalszym ciągu swem rzemiosłem. Jeden szczególniej wypadek wywołał powszechne oburzenie. Proboszcz Patriarca de Guercino został wzięty przez bandytów do niewoli i zawieziony w góry. Zdawało się, że wszelkie poszukiwania pozostaną bez skutku. Naraz zjawił się on na swej Plebanji, lecz okrucieństwa, których był świadkiem, oraz męczarnie jakie mu zadawano, oddziałały tak mocno na jego umysł, że dostał pomieszania zmysłów.

Ostatnie Wiadomości.

Depesza z Paryża z 26go b. m. komunikuje wiadomość podaną przez „La Patrie“, że Cesarzowi Francuzów przedstawiał się poprzedniego dnia nowo-akredytowany ajent dyplomatyczny Xięztw Dunajskich; w dniu zaś 26 b. m. Cesarz przyjmował na posłuchaniu P. Eloin, szefa gabinetu Cesarza Mexykańskiego.

Z Wrocławia pod datą 26go b. m. telegrafują, że *Breslauer Zeitung* podaje z Oderberga następujące wiadomości z 25go b. m. o godzinie 5ej po południu: Przeszły tędy w tej chwili sztaby pułków Hanowerskiego i Mensdorffa. W Czechach i na Szlązku Austrjackim spodziewane są wkrótce dywizje Clam-Gallasa i Siedmiogrodzka. Znaczna liczba miejscowości nadgranicznych otrzymała załogi. Ruch wojsk trwa ciągle.— Podług innej depeszy, przeszły przez Kraków, w ciągu kilku dni, 20 batalionów piechoty, park artylerji i pociągi z prochem, udające się do Czech. Kraków słabo obsadzony jest wojskiem. Pod Chrzanowem wytykają obóz dla wojsk i spodziewają się przybycia dwóch pułków ułanów. (N. Preus: Ztg.)

Paryż, 27 Marca. Zapewniają, że powiodły się usiłowania Rządu Austrjackiego o zaciągnięcie nowej pożyczki u domów, które pierwszą rozebrały. (W.-T.-B.)

— Rozmaitości. — Przed pięćdziesięcioma laty istniały jeszcze u nas handle, w których przedawano sieci rybackie, jabłka, koszałki, cebulę, orzechy włoskie, śliwki suszone i t. p. wyroby i produkta sprowadzane z miasta i okolic Jarosławia w Galicji Austjackiej położonych. (Miasto Jarosław niegdyś ludne i sławne ze swych jarmarkow i handlu aż do pożaru, który miał miejsce w roku 1625. Właściciele wspomnionych handlów przybywający z Jarosławia do Warszawy, mieli właściwe siedlisko przy ulicach Mostowej i Bugaju, gdzie się znajdowały obszerne śpichrze i składy. Wysyłali na miasto swych ludzi obwołujących i obnoszących cebulę, orzechy i t. p. przedmioty na sprzedaż. Pracowici, trzeźwi i obrotni, nadawali swemu przemysłowi coraz to większe rozmiary. Niektórzy z nich koleją czasu przyszedłszy do znacz-

nych majątków, ponabywali owe śpichrze, poprzerabiali je na domy mieszkalne, a stale tu osiadłszy, dali początek nie jednej familji zamożnej grodu naszego, ktore przez swoją pracę i prawe postępowanie doszły do majątku i znaczenia. Później handel ten zmalał, ustały owe obwoływania i chrzest orzechów w sieciowych obnoszonych workach, a koszałki zastąpiono koszykami, z okolic Krakowa przywożonemi.

— Elegantki, które dotąd pukle swoje w *siatkach* więziły, zaczynają takowe zupełnie zarzucać; przekonały się bowiem, że na taką *siatkę*, nawet starego wróbla złapać niemożna.

Monogram odkryty,
do
Bonifacego D...
24go Marca, Gapin.

Na co się zdało kiedy stary wyga
Choć mu wiek cięży ołowiem
Jeszcze do Panien mizdrzy się i mryga!
O takim głupcu opowiem.
Pamiętasz przecie rudego Longina,
Za młodu w świetnym salonie
Czule nań każda patrzała dziewczyna,
On niechciał słyszeć o żonie!
Dzisiaj uczernił zsiwiałą czuprynę,
Wąsy podczesał do góry
Nastroił arcy-romansową minę
I chciał pojechać w konkury!...
Więc Stangret *Sanki* o kosztownej *cenie*
Z wozowni na dwór wywleka,
Zaprzągł dwie *klacze*, otrzepał siedzenie,
Usiadł na kozieł i *czeka*.
Wyszedł Pan Longin, a dziwny rumieniec
Niewiem od czego mu świeci,
Skoczył do *sanek* niby to młodzieniec,
Jan zaciął konie, i *leci*.
Nieuważając na doły, kamienie,
Wciąż z bata pali, a pali,
Przez gładkie pola pędzą *szalenie*,
Nareszcie i w *las* wjechali.
Konie zaś szybko wyciągają nogi
I pędzą przez las, a w *lesie*
Tuż, tuż, przed końmi *lisa* w poprzek drogi
Djabeł niewiedzieć skąd niesie
Konie zlęknione rzuciły się w lewo,
I nim Jan krócej lejc złapał,
Pan Longin wypadł, i o grube drzewo
Stłukł sobie głowę, nos zdrapał!
Tak się pokazać bez żadnego sromu,
To myśli byłyby próżne,
Wrócił więc stary powoli do domu
I *leki* bierze tam różne!!

Wawrzyniec R..

(Zeszła Szarada, *Potrawa*).

Przyjechali do Warszawy: Antoszewski Felix Ob: z Płocka nr 476; Bujno Adolf Urzędnik z Rawy nr 625; Łubieński Alfred Ob: z Stawiszyna nr 585; Sosnowski Kalixt Ob: z Płocka nr 476; Szaniawski Kajetan Ob: z Nadmy nr 641.

Wyjechali: Jasiński Karol Obrońca do Płocka; Krasuski Henryk Ob: do Budzieszyna; Nakwaski Józef Ob: do Święcic; Sołtyk Marceli Hr: do Piastowa; Zieliński Bron: Ob: do Głuchowa.

Przyjechali z Zagranicy: Bajno Fran: Ob: z Paryża nr 1352; Herszelman Fryderyk Radca Kol: z Berlina nr 1582; Karmin Moritz Doktor z Drezna nr 601; Sejdel Karol Inżynier z Oppeln nr 601.

Wyjechali Zagranicę: Bernhard Henryk Doktor do Berlina; Hirschberg Fryderyk Doktor do Koenigsbergier; Salwi Mateusz Dyrektor Opery do Wiednia; Wodziński Tadeusz Ob: do Drezna.

TEATR WIELKI.

Dziś, na dochód Szpitali: KONCERT, w którym Artyści Opery Włoskiej wykonują „Stabat Mater," *Rossiniego.*

W Czwartek, Piątek, Sobotę i Niedzielę, jako w dni Wielkiego Tygodnia Świąt Wielkanocnych, i Pierwsze Święto n. s., Widowiska w obu Teatrach dane nie będą.

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 27 b. m. płacono: Za korzec pszenicy od rs. 6 kop. 30 do rs. 8 kop. —; żyta od rs. 4 k. 35 do rs. 3 k. 22½; owsa od rs. 2 k. 40 do rs. 2 kop. 55; gryki od rs. 4 k. 5 do rs. 4 k. 20; kartofli od rs. 1 k. 35 do rs. 1 k. 50.

Okowity próby 10, płacono dnia 26go b. m., za wiadro od rs. 2 k. 75¾ do rs. 2 kop. 91; za garniec od rs. — kop. 90 do rs. — kop. 95.

Kurs Giełdy Warszawskiej. — Dnia 28go Marca r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu, żądają rs. 85 kop. 25, dają rs. — kop. —; za Listy zastawne 3go okresu oprócz kup: za 100 rs., Iszej serji, żądają rs. 83 k. 33, dają rs. — k. —; IIgiej serji, żądają rs. 82 k. 25, dają rs. 82 k. —; za Listy likwidacyjne za rs. 100, żądają rs. 68 k. —, dają rs. — k. —; za nową Rossyjską pożyczkę premiową z roku 1865 (oprócz kup:) oryg:, za rs. 100, żądają rs 109 k. —, dają rs. 108 k. 25; z r. 1866, żądają rs. 106 k. —, dają rs. 105 k. 66; Metalliki Lutowe żądają rs. — kop. —, dają rs. 100 kopiejek —; Metaliki Sierpniowe — żądają rs. — kopiejek —, dają rs. 100 kop. 33; za Bilety Banku Cesarstwa, oprócz kuponu, żądają rs. 89 k. 50, dają rs. — kop. —; za Akcje drogi żelaznej Warszawsko-Bydg: po rubli sr: 100, żądają rs. 67 k. 25, dają rs. 66 k. 75; za akcje Drogi żelaznej W.-W. za sztukę żądają rs. 75 k. —, dają rs. — k. —; za akcje Głów: Tow: Rossyjsk: Dróg żelaznych żądają rs. 124 k. 75, dają rs. 124 k. 25; za akcje kolei żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, żądają rubli sr. 95 kop. 50, dają rs. 95 kop. —; za Obligacje cząstkowe z r. 1835 po złp. 500, dają rs. 104 k. —; za certyfikaty Banku na oblig: cząst: lit: A. po Złp. 300 dają rs. 52 k. 73; lit: B. po Złp. 200 bez kuponu, dają rs. 27 k. — (z kuponami dają rubli srebnych 34 kop. 50); za dowody Kommis: Centr: Likwid: za rs. 100, dają rs. 45 kop: —; za Pożyczkę Ros: 5tą z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 86 kop. —, dają rs. — kop. —; za oblig: Głów: Tow: Ros: dróg żelaz: po fran: 2,000, żądają rs. —, dają rs. 93 k. 50. Za Akcje Fabryczno-Łodzkie żądają rs. 101 k. —, dają rs. 100 kop. 66. Pół imperjały rossyjskie płacono rs. 6 kop. 50. Dukaty hol. nowe płacono rs. 3 kop. 78. — Wartość kuponu bieżącego od Listów zastawnych od rs. 100, k. 106⅔; od Listów likwidacyjnych od rs. 100, kop. 131⅑.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 71.

Środa.— Dnia 28go Marca. — Rok 1866.

DONIESIENIA.

WYDZIAŁ GÓRNICTWA

przy Kommissji Rządowej Przychodów i Skarbu.

Ogłasza, iż będąc właścicielem nieruchomości w mieście Warszawie przy ulicy Solec pod Nrem 2909, na gruncie dziedzicznym położonej, Praterem zwanej, nieruchomość tę to jest: dom z zabudowaniami, placami, ogrodami, słowem z wszelkiemi przyległościami do niego należącemi, wystawia na przedaż przez licytację, za pośrednictwem deklaracyi opieczętowanych, w dniu 8 (20) Kwietnia r. b. o godzinie 1ej po południu, w biurze Wydziału Górnictwa odbyć się mającą.

Cena do licytacji oznaczoną zostaje rs. 65,000 in plus, a każdy ubiegający się o to kupno, obowiązany złożyć do Kassy Banku Pols., lub Kassy Składu Głównego Żelaza Rządowego w Warszawie, na wadjum rs. 6.500 oraz na koszta licytacyjne rs. 60 w gotowiźnie, i dowód na to dołączyć do deklaracji, podać się mającej na papierze stemplowym ceny kopiejek 75, w terminie, powyżej oznaczonym Wydziałowi Górnictwa, podług następującego wzoru:

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Wydziału Górnictwa z dnia 9 (21) Marca r. b. Nr 79, podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się kupić nieruchomość Nr 2909 w Warszawie przy ulicy Solec położoną, za summę rubli srebrem (wymienić nietylko liczbami ale i literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym, a przezemnie odczytanych, zrozumianych i podpisanych.

Zaświadczenie Kassy N, na złożone wadjum w gotowiźnie rs. 6,500 i na koszta licytacyjne rs. 60 dołączam, które w razie nieutrzymania się na licytacji, sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest w N (tu wypisać miejsce zamieszkania, jeżeli w Warszawie, ulicę i numer domu, a jeżeli na prowincji: miasto, wieś, Powiat, Gubernią i najbliższą stację pocztową).

Pisałem w N. dnia . . miesiąca . . . roku 1865 (podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

Utrzymujący się na licytacji, najdalej w ciągu dni 15 od daty zawiadomienia o zatwierdzeniu takowej, obowiązany jest wnieść do Kassy Banku Polskiego, taką summę, któraby łącznie z złożeniem do licytacji wadjum, wynosiła jedną czwartą część postąpionego na licytacji szacunku, pozostałe zaś trzy czwarte szacunku, będzie miał rozłożone do spłaty z procentem sześć od sta na lat sześć, w 12u idących po sobie równych ratach półrocznych między 1 i 12 Stycznia, tudzież między 1ym i 12ym Lipca każdego roku uiszczać się winnych.

Nieruchomość ta każdego czasu na gruncie obejrzaną być może, a inne warunki są do przejrzenia w godzinach służbowych, w Wydziale Górnictwa i u Naczelnika Zakładów Machin na Solcu w Warszawie.

w Warszawie dnia 9 (21) Marca 1866 roku.

P. o. Dyrektora Wydziału, Smidecki.

Naczelnik Sekcji, Kozarski.

Naczelnik Kancellarji J. Reklewski. (D. W.



MAGAZYN
OKRYĆ DAMSKICH
JÓZEFA MATUSZEWSKIEGO,

przy ulicy Miodowej, w Pałacu Dyzmańskich pod filarami.

Poleca się Szanownym Damom z wielkim doborem różnego rodzaju **OKRYĆ, PALETOTÓW, BURNUSÓW i KAFTANIKÓW Damskich**, z wyborowych Materjałów Francuzkich i Angielskich, w fasonach najnowszych.—Ceny jak najumiarkowańsze. (3116.)

WIELKA FARBIARNIA FRANCUZKA,
OBSZERNE ZAKŁADY FARBOWANIA, WYPLAMIANIA I APRETURY.
SPECJALNE SPOSOBY CHEMICZNE I MECHANICZNE
JÓZEFA JUDLIN,
Krak:-Przedmieście Ner 411, dom Wgo Grodzickiego.
PRANIE TKANIN BEZ KURCZENIA SIĘ
TAKOWYCH.

Przy dotychczas używanych sposobach czyszczenia z plam i prania różnych tkanin, a szczególniej sukien Wełnianych i Jedwabnych, główną było niedogodnością, że Suknie wychodziły z formy i w ogóle tkaniny kurczyły się, a często i traciły kolor, tak że stawały się niezdatnemi do użycia. Dla tego też wiele osób wahało się dawać do wyplamiania lub wyprania Odzież lub Meble.

Wielka Farbiarnia Francuzka, podług nowego zupełnie sposobu **niekurczącego**, czyści i wyplamia, oraz apretuje wszelkiego rodzaju Odzież uszytą choćby z garnirunkami, podszewką i watą, jak np. Suknie Damskie, Jedwabne i Wełniane, Okrywki, Paletoty, Surduty, Kamizelki, Spodnie, Szlafroki, Ubiory Dziecinne, także Szale Kaszemirowe, Merynosowe lub z Krepy Chińskiej i t. d., a to bez prucia i tak że nietylko nie skurczą się, ale żadnej nie ulegną zmianie.

☞ **Osoby które powierzyły różne przedmioty do farby przed 1 Stycznia r. z., zechcą je odebrać jak najśpieszniej, w ciągu dwóch miesięcy**. (3141.)

CENY CUKRU
W SKŁADACH HERBATY
EDWARDA HERING.

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście dom Bayera.

CUKIER z Fabryki Hermanów w głowach, Funt Kop: 20 1/2.
„ „ Oryszew i Ostrów w głowach, Funt Kop: 20 1/2.
„ „ Leśmierz w głowach, Funt kop: 19 1/2.
„ Rafinowany w głowach, Funt Kop: 18.
„ w kawałach, Funt Kop: 18.
MĄCZKA Amerykańska najlepsza, Funt Kop: 19. (4351.)

W I N A
PO CENIE KOSZTU.

Gdy Skład Herbaty przy ulicy Nowy-Swiat, pod znakiem Kopernika, na większą skalę rozwinięty został, a WYPRZEDAŻ WIN w tym Handlu, po cenie kosztu, JESZCZE PRZEZ DNI KILKA TRWAĆ BĘDZIE, z takowemi polecam się Amatorom życzącym nabyć dobre Wina po taniej cenie na nadchodzące Swięta. LEON KRUPECKI. (4405).




Są do sprzedania:

Garnitury Mahoniowe,

pokryte adamaszkiem wełnianem oraz rypsem i w płótnie. Są Kozety, Fotele, Napoljonki całe kryte, Sofy jesionowe w cerate i adamaszkiem kryte, oraz innych Mebli dostać można. Przyjmują się wszelkie obstalunki tak na Meble jak i roboty tapicerskie, po cenach umiarkowanych, przy ulicy Sto-Krzyzkiej i róg Szkólnej pod Nr 1328, tam gdzie budują, wchód od ulicy Szkólnej do Tapicera.—**Władysław Hertel**. (4283).

ABRAHAM GOLDMANN
KAPELUSZNIK

przy ulicy Nalewki pod Nrem 2260.



Sprowadził w tych dniach świeży **trasport KAPELUSZY PARYZKICH** z Fabryki **Laville, Petit et Crespin**, w najmodniejszych fasonach i takowe przedaje po bardzo przystępnych cenach. — Przyjmuje oraz używane Kapelusze do przerabiania, odświeżania lub przy zamianie na nowe. — (4578.)

Handel Win i Towarów kolonjalnych

ANTONIEGO SZPAKOWSKIEGO

przy rogu ulic Mazowieckiej i Sto-Krzyzkiej.

Poleca się doborem wszelkich **WIN** Węgierskich i Francuzkich, **PORTER** i **PIWO** Angielskie oryginalne, **Likwory** zagraniczne, **Oliwy, Sardynki, Łosoś** Elblągski i t. d. — Do tegoż Handlu przy zbliżających się Świętach, nadchodzić będą co parę dni, **DROŻDŻE** WINNE Berlińskie funt po kop. $22^1/_2$. — (4373.)

SKŁAD WIN
I
Towarów Kolonjalnych,
JERZEGO POPOWICZA,

przy ulicy Szerokiej Freta Nr 475.

Na nadchodzące Swięta Wielkanocne, poleca wszelkie towary Kolonjalne świeże oraz:

Wina Węgierskie na rozmaite ceny,
Erlauer stary
Śliwowicę Węgierską starą.
Wina Francuzkie, Hiszpańskie i Reńskie.
Miody stare.
Porter i Piwo i Angielskie.
Araki: Jamajka, de Goa i Batawja.
Likwory Francuzkie.
Musztardy Francuzkie i Sarepskie.
Oliwę Nicejską świeżą.
Buljon z truflami i bez.
Sery w różnych gatunkach.
Drożdże suche zagraniczne. (4413).



DOM do sprzedania,

w Alexandrowie Pogranicznem, blizko kolei żelaznej murowany, parterowy, z oficynką i zabudowaniam' podwórzowemi, przynoszący obecnie przeszło 15 od sta procentu. Bliższa wiadomość u Restauratora stacji na miejscui lub w Hotelu Polskim w Włocławku. (4576).

Jest do sprzedania:



Ogier maści szpakowatej,

dobrej rassy, ze wsi przyprowadzony. Wiadomość przy ulicy Wiejskiej Nr 1734, dom Wgo Rakowiecgo, w bliskości Instytutu Głuchoniemych, u Stangreta Hipolita. — (4504.)

MAGAZYN MÓD
S. DZIECHCIŃSKIEGO,

znany z akuratności i cen przystępnych, otrzymał **wielki dobór OKRYĆ** na porę teraźniejszą, w rozmaitych fasonach najmodniejszych z Axamitu i Grosgrain; z wyrobów Wełnianych: Francuzkich, Angielskich i Krajowych: jak również **HALKI** w różnym guście; oraz **inne drobnostki do toalety Damskiej**, przy ulicy Miodowej Ner 486A. (4409.)

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rząd wej.

Jest do wynajęcia

Mieszkanie na lato,

na 6ej wiorście za rogatkami Petersburgskiemi, prawie przy szosie, w wygodnym domu i w pięknem położeniu, otoczone na około lasem, składające się z Salonu, 2ch Pokoi, Garderóbki z osobnym gankiem, i w suterynach Angielska Kuchnia z Pokoikiem. W czasie lata w miejscu można dostać świeżego mleka, ogrodowizny, owoców i drobiu, a w jesieni pięknego winogrona. Jest i lodownia, która może być wspólnie używaną. Wiadomość powziąść można przy ulicy Miodowej w Składzie Dywanów Wgo Genelli. Tamże można dowiedzieć się o ładnem i mało używanem KABRJOLECIE na 2 kołach, który sprzedaje się wraz z zaprzęgiem za umiarkowaną cenę. (4558).

CUKIERNIA
i Fabryka CZOKOLADY Parowej
C. E. WEDEL.

Ma zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, że na nadchodzące Święta Wielkanocne, urządziła **WIELKI zapas wszelkich przedmiotów**, do Świąt tych odnoszących się, jako to: **JAJKA** konserwowe, dragantowe, czokoladowe i t. p., różnej wielkości i po różnych cenach; **BARANKI** od Kop: 10 do Rs. 1 Kop: 20; Stoliczki z kompletnem święconem, Cukierkami obłożonem, po Kop: 30 do Rs. 1; a także małe ulubione **Pudełeczka** z najpiękniejszemi artykułami Święconego z cukru po Kop. 20, większe zaś po Kop: 30 do Rs. 5, które zawsze w wielkim i gustownym doborze znajdują się — Dalej **Mak** i **Koleander** w rozmaitych, zdrowiu nieszkodliwych kolorach, funt po Kop: 50; następnie artykuły konserwowe do upiększenia **Bab** i **Mazurków** w rozmaitym doborze i kształcie, funt po Kop: 50 i 60; Kwiaty z Dragantu i Konserwów funt po 75; nader delikatne Paryzkie glazurowane Kwiaty, tuzin od Kop: 40, i wszelkie inne Wyroby Cukrowe w wielkiej ilości, funt od Kop: 45 do Kop: 90. Oprócz tego, wyborne smażone **Skórki** z świeżych Pomarańcz i smażoną świeżą **Cykatę** przezroczystą, funt po Kop: 60. Nakoniec polecam się Szanownej Publiczności, z wiadomą już z dobroci swej **Czokoladą** Parową, świeżą i aromatyczną, w wszelkich gatunkach z najlepszego Kakao, funt od Kop: 37½ do Rs. 1 Kop: 20, której dobrze assortowany **Skład** ciągle u mnie znajduje się; jak również najdelikatniejszych **Czokolad** deserowych i **Pralin**, napełnionych Likierem, Fondant, Orzechami, Migdałami, i innemi różnemi najdelikatniejszemi smakami, funt po Kop: 90. Obstalunki na **Mazurki** wszelkiej nazwy, pod jaką tylko takowe wyrabiane bywają. **BABKI parowe, BAUMKUCHEN, PLACKI, PASCHI** i **KULICZE**, wypiekane i w ogólności na wszystkie inne przedmiota, jakie tylko w fachu Cukierniczym praktykują się, podpisany przyjmuje z wdzięcznością ku zupełnemu zadowoleniu Szanownej Publiczności, z największą akuratnością i znajomością swej sztuki, wykonać obowiązuje się.— NB. Także codziennie świeże najlepsze Dubeltowe **DROŻDŻE Berlińskie** Funt po Kop: 45, Łut po Kop: 1½, dostać będzie można.— **C. E. Wedel.** (4378).

W domu Ner 1618H, przy ulicy róg Marszałkowskiej i Żórawiej jest do sprzedania

SZAL długi Francuzki, zupełnie nowy;

wiadomość w mieszkaniu pod Nrem 3. (4553.)



Mamka młoda zdrowa,

wiejska, ze świeżym pokarmem, pragnie przyjąć obowiązek. Wiadomość u Akuszerki Winkler przy ulicy Krochmalnej pod Nrem 988. (4448.)

SKŁAD HURTOWY I CZĄSTKOWY
WIN I MIODU,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, wprost Kościoła Sgo Krzyża pod Nrem 404.

Poleca się wszelkiemi doborami Win i Miodu, oraz Araków i Likworów zagranicznych, niemniej Oliwy i Sardynek, których puszka sprzedaje się po kop: 25; nadszedł także pierwszy Transport **DROŻDŻY białych** prawdziwie winnych Berlińskich, znanych ze swej dobroci, które zwykle tylko raz do roku, to jest na Święta Wielkanocne sprowadzam i po cenie umiarkowanej sprzedaję.

H. WINAWER. (3748.)

W Piekarni podpisanego, na nadchodzące Święta Wielkanocne, wypiekane będą **PLACKI** na sposób Wiedeński; o czem mam honor uprzedzić szan: Publiczność. — Felix *Bochenek.*

Tamże potrzebny jest UCZEŃ do terminu. (4,509)

Potrzebny jest do Hotelu Krakowskiego,

SZWAJCAR,

zaopatrzony w dobre świadectwa, z kaucją rs. 150.—Wiadomość u Rządcy Hotelu. (4554.)

PIEKARNIA
J. GRANCOW,

przy Alei Jerozolimskiej Ner 1582.

Na nadchodzące Święta Wielkanocne, wypiekać będę **BABY i PLACKI**, w najlepszym gatunku, oraz **CHLEB** biały kisło-słodki do święcenia; przytem na żądanie Szanow: Pań odstępuję swej **MĄKI** z Młyna Tęczyńskiego w Galicji, za której dobroć ręczę.

DROŻDŻE Wiedeńskie codzień.

J. Grancow. (Nr 4,560.)

Żądaną jest pożyczka na lat 3 lub 4
Rub. sr. 12,000,

na pierwszy numer hypoteki domu frontowego murowanego w Warszawie, wartości rs 35 tysięcy. Wiadomość w Handlu Win W. Szpringier, ulica Sto Krzyzka vis a vis Szkólnej, bez pośrednictwa osoby trzeciej. (4406).

Wprost Krasińskiego Ogrodu.

W domu pod Nrem 2239 przy ulicy Nalewki, do najęcia **każdego czasu**, w Oficynie prawej na parterze: Dwa Pokoje i Kuchnia; zaś od Sgo Jana: w tejże Oficynie na 2em piętrze, Lokal z dwoma wchodami, złożony z czterech Pokoi i Kuchni.—Także od Sgo Jana od frontu:

SKLEP łączny z 5ma Pokojami i Kuchnią; oraz **SKLEP** z Kantorem i pakkamerą. (4559.)

SZYB trzy Lustrzanych,

do sprzedania za bardzo przystępną cenę; jedna wysokości cali 76, szerokości cali 53½, dwie tej samej wysokości, szerokości cali 18; oprawione w nowe drzewo, Sklepowe. — Wiadomość przy ulicy Alexandrja pod Nrem 2849/50 u Właściciela domu. (4556.)



POKÓJ KAWALERSKI,

w środku miasta, **potrzebny jest zaraz**. Adres można zostawić na Poczcie w Expedycji Gazet. — (4581.)

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.